KURJER KRAKOWSKI.

D. 3 marca. 1835. WTOREK. Nr 50.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Soliak Emeryk poseł obranego królem Batorego przywozi listy i prosi o wstrzymanie koro: 1576.

KRAKOW.

Towarzystwo Dobroczynności.

Powodowane uczuciami wdzięczności dla osoby W. Knotza, ciągle swą uczynnością, przez dozwalanie w swéj pięknej sali dawania balów na korzyść ubogich, wspierającego Towarzystwo, uchwaliwszy Delegacyą do złożenia, Mu osobiście swego podziękowania, postanowiło przytem przez niniejsze pismo, oświadczyć temu zacnemu mężowi publicznie najczulsze dziękczynienie, prosząc Go zarazem, aby nie ustawał w swej gorliwej dla Towarzystwa staranności.

Na Posiedzeniu 22 lutego r. 1833
Fr. Salezy Gawroński Prez: w T.D.

Licytacya win w Krakowie w dniu 17 Marca 1835 r. odbyć się mająca. Antoni Augustyn Knotz właściciel handlu win w mieście Krakowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż chcąc na przyszłość, innemu się oddać rodzajowi zatrudnień, ma zamiar sprzedać w dniu 17 b m. i r. cały zapas win, to jest około 200 wiader czerwonego Ofner i Erlauer, tudzież około 300 wiader białego tak zwanego Nessmüller i Szumlauer w gatunku wybornym i z najlepszych lat urodzaju. Oprócz tych win w zdrowych beczkach, żelaznemi obręczami okutych, sprzedaną także będzie znaczna ilość wina węgierskiego 4 putowego z roku 1830. tudzież wino Tokajskie Ausbruch i Menesser w butelkach. Sprzedarz tych win odbywać się będzie w drodze licytacyi, z własnej woli właściciela, za gotowe pieniądze, w piwnicy Pana Knotz przy ulicy S. Jana, w gmachu teatralnym, na którą zaprasza się, chęć kupna mających na dzień powyższy na godzinę 9 z rana.

(ır.)

Francya. Dwóch polskich Żydów z Płocka przybyło do Paryża i zażądali 900 tysięcy franków od rządu francuzkiego. Dowody swoich pretensyi złożyli Rotszyldowi, który sądzi iż ta rzecz przyjdzie do skutku.— Ministrowie w dziennikach na prowincyi kazali ogłosić, że wieści o ustąpieniu wojsk francuzkich z Ankony są fałszywe. Paryzkie jednak gazety zapewniają że układy w tym przedmiocie trwają ciągle — St. Aulaire ma w tym miesiącu wrócić do Wiednia.

Anglia. Na giełdzie londyńskiej tak wiele porobiono zakładów z powodu wyboru Aberkrombego i Suttona na marszałka sejmu, że w dniu 19 lutego, kilka miljonów niejeden wygra. Wyborcy jednej gminy miasta Londynu oświadczyli przez siebie obranemu deputowanemu, iż jeźli myśli głosować za Suttonem, aby swoję godność natychmiast złożył. Aberkromby zaprzeczył wieść, jakoby

Okonel podawał go na kandydata do prezesostwa izby. Ma on w Szkocyi wiele szczególniej stronników, bo jest Szkotem, ale ani on, ani Sutton nie starają się o dostojeństwo w mowie będące, tylko ich współobywatele przez wzgląd na chlubne talenta i zasługi powołują na tę godność. Ostatni wybór na wyspie Orknej wypadł na korzyść Torysów, i kurjer podaje teraz listę członków parlamentu, między którymi jest 407 reformistów a 251 Torysów.

Indje Wschodnie. Wiara Indjan w trwałość panowania Anglików w Indjach nie była nigdy mocniejszą, jak teraz, czego nadewszystko dowodzi gorliwość z jaką się uczą po Angielsku. Większa część indyiskich xiążąt zakłada szkoły angielskie dla synów szlachty, a król Audy ogłosił niedawno, iż zakłada Akademią dla szlachty mahometańskiej, wktórej uczyć będą angielskiego języka i europejskich umiejętności. Ten pewien rodzaj mody nieograniczą się na saméj szlachcie, lecz na targach można widzieć lud kupujący angielskie grammatyki i inne książki. Angielska mowa zastąpi w krótce perską dotąd w większej części Indyi używaną, i stanie się dyplomatycznym, urzędowym i uczonym językiem. W sądownictwie już Perską mowę zastąpiono językiem angielskim, a w tem odwołano się do woli mieszkańców. Angliçy postępują teraz podobnie w Indyach, jak niegdyś Mogołowie, którzy swą mowę narzucili Indyanom, z tą jedynie różnicą, że Anglicy mają w tym kraju daleko mniej współwyznawców religijnych. Anglia wielką sławę sobie z sprawiedliwości u Indyan zjednała: krolikowie tamtejsi wzywają pomocy Anglików we wszelkich sporach. Przed trzema laty, gdy jeden z xiążąt indyjskich oszalał, Anglicy wzięli go w opiekę i jego syna, a gdy ostatni doszedł pełnoletności, oddali mu tron. Wczasie opieki odebrał wychowanie europejskie. W Indyach w dniu koronacyi, z rozkazu poddani składają wielkie dary: wspomniony xiąże zaniechał tego zwyczaju i dozwolił, aby mu tylko ofiarowano orzechy kokosowe, których tak wiele naniesiono, że niemi ogromny dziedzieniec napełniony został. (G. P. S.)

Hiszpania. Ocana w pochodzie do Elizondy z 1500 ludzi, został napadnięty przez 9 batalionów wojska Don Karlosa. Od 5 godziny zrana do 8 po południu walczono z nadzwyczajną zaciętością; wódz Krystynow mimo że był zewsząd otoczony, niechciał się poddać i za nadejściem pomocy od Miny, ocalał z wojskiem. Izba prokuradorów z powodu nadchodzącego końca posiedzeń swoich, przesłała adres do królowej z prośbą, aby się starała o zabespieczenie konstytucyi, od której, mówi ten adres, swobody narodowe, szczęście i pokój wewnętrzny Hiszpanii zależą.— Wszystkie środki przedsięwzięto, aby wojska przeznaczone do wzmocnienia północnej armii, około 20 b. m. zgromadzić przy mieście Burgos. W ówczas spodziewa się Mina stoczyć stanowczą bitwę. Tymczasowy minister wojny zakupił 2 tysiące koni dla rezerwowego wojska. Dziennik *Dostrzegacz Madrycki* sta-

ra się uspokoić tych, którzy się lękają ministerstwa Torysów, i twierdzi że oni niepotrafią wstrzymać naturalnego biegu rzeczy i ulegną opinii publicznej.

Llauder za powrotem do Katalonii wydał odezwę do mieszkańców, w której mówi: „Posłuszeństwo i wdzięczność dla najlepszej królowej skłoniły mię do przyjęcia ministerstwa wojny; lecz własna nieufność w moje zdolności, z którą przyjąłem ten urząd, spowodowała mię w krótce do proszenia królowej o dimissją, czego nie uczyniła bez wielkiego wstrętu: teraz wracam do Katalonii, aby walczyć przeciw Karoliźmowi, jedynemu nieprzyjacielowi Hiszpanii, liliczę na waszą gorliwość i przyrzekam, iż w chwili niebespieczeństwa stanę na waszem czele, jako jen. rał i towarzysz broni."

Jeden Dziennik Karolistowski mówi: „Od niejakiego czasu mówią o układach, które doradzano z *wielu stron* Don Karlosowi, aby go skłonić, do opuszczenia walki i przelania swych pretensyj na xięcia Asturyi. Ten wstąpiłby w takim razie na tron z Izabellą 2gą, jak w 16 wieku Izabella królowa Kastylii z Ferdynandem królem Aragonii. Zawsze byliśmy tego zdania, że te dorady, z jakiejkolwiek strony pochodzące, spełznąć na niczem muszą. Wistocie Don Karlos odrzucił te propozycye, i postąpił sobie jako król, jako polityk i honorowy człowiek. Jako król, ponieważ mu nieprzystoi, dochodzić praw podobnym handlem. Jako polityk, ponieważ ocenia dobrze swoje siły i porownanie ich z jego nieprzyiaciołmi obudza wnim odwagę? Jako człowiek honoru, ponieważ wie, iż gdyby przyjął ofiarowane sobie warunki, syn jego mogłby ich niedotrzymać. Śród politycznych namiętności, miotających Hiszpanią, byłoby mu niepodobieństwem wybierać między stronnictwami. Musiałby np. wybierać, między Zumalakaregujem, który z duszą poświęcił się jego sprawie, i Lorenzem broniącym zupełnie innego stanu rzeczy. Gdyby Don Karlos zawarł przymierze z takimi ludźmi, przekonał by się że podobne spekulacye nieuchodzą bezkarnie. (G.P.S.)

Austrya. Sejm Węgierski zwraca ciągle uwagę na siebie i jego posiedzenia jeszcze jakiś czas potrwają. Wiele dobrego obiecują sobie po nim, z wielu jednak przedmiotów, któremu do roztrzygnienia oddano, nie łatwo przewidzieć, o ile i kiedy te oczekiwania się spełnią. Względem sejmu w ziemi siedmiogrodzkiej, rozbiegła się wieść, że rozwiązany został. (GPS.)

Zęby na kogo ostrzyć. Przysłowie to oznaczające surową pogróżkę, powstało za czasów panowania Stefana Batorego. Król ten miał za herb familijny trzy zęby. Herb ten podług zwyczaju znajdował się na pieczęciach kanclerskich. Wiadomo dobrze z dziejów, że Stefana Batorego, najwięcej się ze wszystkich królów naszych obawiała szlachta i rozkazy jego jak najściślej wypełniała. Z tego powodu powstało wowym wieku przysłowie:

„Za króla Stefanka
„Strach było i na panka."

Herbem wzwyż wspomnionym wszelkie zlecenia podług zwyczaju pieczętowano. Ztąd obawa gniewu króla dała początek przysłowiu: „*Pokazał mu zęby*“, „*ukazać zęby*“ ;„*Ostrzy zęby na niego.*“ Malujące w przenośnem znaczeniu, że się co ma do kogo.

Niektóre ważniejzze przysłowia polskie których objaśnienie byłoby tutaj zbyteczne.

Albo pij, albo się bij. — Co Włoch to doktór, co Niemiec to kupiec, co Polak to Hetman. — Kto się śmierci nie boi, ten pola dostoi. — Staropolska jestto cnota, nikomu nie zamknąć wrota. — U niego w głowie jak w Trybunale. — Dał ci Bóg dary, używajże miary. — Ze złego nałogu, trudno ku Bogu. — Gdyby nie złe przygody, byłby świat jako gody — Błazna wszyscy słuchają, lecz go za przyjaciela nie mają.— Co Włoch wymyśli, Francuz zrobi, Niemiec sprzeda, Polak kupi a Tatar wydrze. — Na każdem weselu swat, na każdej stypie dziad. — Nie będzie w Polszcze dobrze, aż będzie bardzo źle. — Pij piwo, któregoś sam nawarzył. — Kto mocniejszy to lepszy. — Włoch się sałatą karmi, Polak na niej schudnie. — Zaczął złotem, skończył błotem. — Żyj ojczyźnie, przyjaciołom, oddadzą cześć twym popiołom. — Potrzebny jak dziura w moście.— Nigdy w Polszcze nie zabraknie: żelaza do broni, rycerstwa do koni, żyta, lnu i pszenicy i pełnej wina piwnicy.—

W Bawaryi wydarzył się następny wypadek 20 rozbójników skazano na dożywotnie więźienie. Ci zrobili otwór w murze, wychodzili nocą z więzienia, kradli i swojej familii zdobycze oddawali, a na dzień wracali do więzienia. To trwało czas długi, dopóki ich na gorącym uczynku nie schwytano.

Pewny Kaznodzieja słysząc rozmawiających w czasie kazania, upomniał ich za tę nieprzystojność — Jakaś kobieta broniąc płci swojej rzekła w głos: „to nie znaszej strony te rozmowy.“ Tem lepiej, rzecze kaznodzieja, bo się prędzej skończą.“

Przybyli do Krakowa. Komar Anna ob. Gostwicki Cypryan, Breitenwald August, Gostkowski Franciszek, Nowak Stanisław z Polski. Kempner Beniamin, Kępiński Ludwik, Stadnicki Felicyan Hr. Hönicka Franciszek, Rappus Gustaw, Mydlarska Kunegunda, Nowsielski Albert, Perrault Georg z Galicyi. Skrodzki Gottlieb, Straupeznitzky Bartłomiej podofi. Uhlé Henryk, Kondé Gottlob, Böcking Gustaw, Remij Meritz, Lossen Fryderyk, Blezinger August z Pruss.

Opuścili Kraków. Pisarzewski Józef, Tomkowicz Henryk, Jordan Karol do Galicyi. Kronenberg Stanisław do Pruss. Chwalibóg Karol, Laskowski Roch do Polski,

---

Dziś rano stopni ciepła 1

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.